

Wojciech Lipski, *Zaburzenia konotacji w schizofrenii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marie Curie-Skłodowskiej, Lublin 2018, ss. 476

Czym jest schizofrenia, psychoza dotykająca 1% populacji globalnej, rozpoczynająca się w okresie dorastania i wczesnej dorosłości z punktu widzenia lingwistyki, psycholingwistyki czy wreszcie z perspektywy kliniki tej psychozy? W czasie obecnym wiemy, że dezorganizacja językowa w schizofrenii jest zjawiskiem powszechnym w tej psychozie, co znajduje swoje potwierdzenie w fakcie umieszczenia zaburzeń językowych w schizofrenii jako jednego z ośmiu wymiarów tej choroby w klasyfikacji Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego DSM-5. Ten sąd o patognomicznym znaczeniu schizofazji w diagnostyce i poznawaniu patogenety schizofrenii jest rozwinięciem obserwacji P.E. Bleulera, twórcy pojęcia schizofrenii, gdzie w objawach osiowych schizofrenii (obecnych u każdego chorego, w każdym okresie jego/jej psychozy) znajdują się zaburzenia asocjacji myślowych, a więc tego, co współczesna psychiatria kliniczna określa jako schizofazję lub dezorganizację językową.

Kluczowym pytaniem jest więc kwestia, czym jest schizofazja w perspektywie lingwistycznej, ale także jak lingwistyczny wymiar schizofazji przekłada się na aktualną wiedzę z zakresu neuromedycyny (neurobrazowanie, neuropsychologia, neurogenetyka) o schizofrenii. Tak postawione pytania są istotą monografii Wojciecha Lipskiego *Zaburzenia konotacji w schizofrenii*. Autor zrealizował cztery obszary badawcze: (a) określił, w jaki sposób dochodzi do zaburzeń konotacji w wypowiedziach osób chorujących na schizofrenię, (b) sporządził typologię zaburzeń konotacji w wypowiedziach osób chorych na schizofrenię, (c) skonfrontował zaburzenia konotacji z danymi klinicznymi, ale także innymi opisami lingwistycznymi schizofazji, (d) przeanalizował znaczenie zaburzeń konotacji dla diagnozy i zrozumienia zjawisk klinicznych w przebiegu schizofrenii.

Autorowi pracy Wojciechowi Lipskiemu udało się na podstawie korpusu tekstu pacjentów przewlekle chorych na schizofrenię, ale głównie dzięki znakomitemu armamentarium lingwistycznemu zbudować aparat badawczy, w którym przeanalizował mechanizm zaburzeń konotacji w schizofrenii. Taki paradygmat badawczy wykracza poza dotychczasowe opracowania obejmujące analizy spójności tekstu, narracji czy złożoności syntaktyki zdaniowej. Wysoko oceniam przyjętą przez Autora procedurę porównującą występujące w wypowiedziach chorych frazy z aktualnymi danymi słownikowymi (SJP, KJP PWN, NKJP, internet). W ten sposób odkrywamy razem z Autorem zaburzenia konotacji kategoriałno-semantycznej i tekstowej, które są przyczyną idiosynkratyczności tekstów produkowanych przez osoby cierpiące na chroniczną schizofrenię. Korpus tekstu zawarty w aneksie pozwala czytelnikowi na własne poszukiwania unikalności wypowiedzi typowych dla schizofrenii, ale jednocześnie analiza konotacji tych tekstów pozwala na lepsze rozumienie zawartych w tych tekstach treści, na lepsze rozumienie tego, co możemy powierzchownie klasyfikować jako niezrozumiały dla nas, zdrowych obserwatorów świat schizofrenii. W dalszej części śledzimy za Autorem zaburzenia konotacji w dwu jej rodzajach: (a) z użyciem wyrazu istniejącego w systemie języka, ale w kontekście, w którym normalnie ten wyraz nie występuje; (b) z użyciem neologizmu idiolektalnego.

Observacje dotyczące zaburzeń konotacji w schizofrenii poczynione przez Autora doskonale wpisują się w dotychczasowe opinie o odrębności produkcji językowych w schizofrenii, zarówno na poziomie klinicznym (skala TLC), jak i lingwistycznym (skala KSOS). Zaburzenia konotacji występujące w schizofrenii to obszar potwierdzający hipotezę Liddle'a o trzech zespołach schizofrenicznych, gdzie zaburzenia językowe, w tym zaburzenia konotacji, występują nie tylko w obrębie „zespołu dezorganizacji”, ale i dwu pozostałych zespołów: „zubożenia motorycznego” i „błędnej oceny rzeczywistości”. Obserwacje Autora potwierdzają również teorię psychofizjologiczną wg Jana Mazurkiewicza, a więc pogląd o powolnej dysolucji aktywności korowo-psychoicznej w przebiegu tej psychozy.

Jeśli zestawimy obserwacje Autora na temat zaburzeń konotacji w przebiegu schizofrenii ze współczesnymi danymi o deficytach strukturalnych w przebiegu schizofrenii w trzech obszarach mózgu odpowiedzialnych za formowanie mowy, a więc okolice Wernickego, Broca i prefrontalną, to można stwierdzić, że praca niniejsza pozwala na zrozumieniu patomechanizmu zaburzeń języka w przebiegu schizofrenii w postaci właśnie zaburzeń konotacji, które stają się rzeczywistym „jądrem schizofrenii”. Obserwacje Autora mogą być również przydatne w diagnostyce stanów prep-sychotycznych, co z kolei pozwoliłoby na wczesną prewencję drugorzędową w postaci wczesnej interwencji, zarówno psychofarmakologicznej, jak i psychoterapeutycznej.

I na koniec obserwacja osobista. Kiedy zaczynałem w latach 80. ubiegłego wieku zgłębiać problematykę zaburzeń językowych w schizofrenii, nie sądziłem, że po 31 latach moje przemyślenia znajdą zwieńczenie w postaci tak znakomitego i pionierskiego badania, jakim jest praca Wojciecha Lipskiego *Zaburzenia konotacji w schizofrenii*.

prof. dr hab. Andrzej Czernikiewicz
Katedra Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie